

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maria Tyszel

w sprawie z wniosku B. .
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w E.
o wcześniejszą emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 stycznia 2006 r.,
kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w G.
z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. akt III AUa .../03,

odmawia przyjęcia kasacji.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. decyzją z dnia 21 czerwca 2002 r. odmówił ubezpieczonej B. P. prawa do wcześniejszej emerytury, a Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 9 października 2003 r., oddalił odwołanie od tej decyzji ustalając, że nie spełniła wszystkich przesłanek przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz. U. Nr 28, poz. 149), zwanego dalej „rozporządzeniem”. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 19 stycznia 2005 r., oddalił apelację ubezpieczonej, uznając dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne za prawidłowe, a ich ocenę prawną – za trafną.

W kasacji od tego wyroku, błędnie nazwanej „skargą kasacyjną”, ubezpieczona zarzuciła naruszenie: § 1 ust. 1 i ust. 3 rozporządzenia; art. 233 k.p.c. „przez odstępianie od wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (...)”; art. 387 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i art. 287 § 1 k.p.c. „poprzez przyjęcie niedopuszczalnej opinii biegłego wypowiadającego się w przedmiocie oceny prawnej (...)” i wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego oraz orzeczenie co do istoty sprawy „poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem wymagającym dalszej pieczy”. W ocenie skarżącej, w sprawie istnieją „istotne zagadnienia prawne oraz potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a mianowicie: 1) „czy w świetle racjonalnej życiowej oceny doraźna pomoc babci i siostry ubezpieczonej (...) uniemożliwia przyjęcie, że skarżąca sprawowała stałą osobistą opiekę oraz pielęgnację w czynnościach samoobsługowych i innych w rozumieniu § 1 rozporządzenia (...)”, 2) „czy treść art. 180 w zw. z art. 195 Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz. U. Nr 40, poz. 267) (...) wyklucza przyznanie wcześniejszej emerytury ubezpieczonej B. P. w niniejszym postępowaniu skoro wymiar i fakt przysługiwania emerytury nie został jeszcze ostatecznie ustalony (...)”, a „znaczenie słowa „ustalone” równa się wydaniu w tym przedmiocie decyzji organu rentowego czy wystarczy nabycie takich uprawnień ipso iure i stwierdzenie ich w czasie późniejszym”, 3) „czy stwierdzenie z § 1 ust. 1 rozporządzenia (...) „nie mogła lub nie może kontynuować zatrudnienia” oznacza konieczność pozostawania w zatrudnieniu w momencie orzeczenia o niepełnosprawności czy wyrażenie obejmuje swym zasięgiem czasowym również matki, które nie mogły kontynuować zatrudnienia przed zgłoszeniem wniosku o przyznanie wcześniejszej emerytury lub później”.

Sąd Najwyższy dokonując wstępnej oceny kasacji wziął pod uwagę, co następuje:

Wobec wejścia w życie z dniem 6 lutego 2005 r. ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (...) (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) stosownie do jej art. 3, do złożenia kasacji i odmowy przyjęcia jej do rozpoznania, od orzeczenia wydanego przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje

się przepisy dotychczasowe. Skoro zatem zaskarżony wyrok został wydany 19 stycznia 2005 r., a więc przed wejściem w życie nowelizacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego wprowadzających instytucję skargi kasacyjnej, środkiem zaskarżenia, jaki przysługuje od orzeczenia wydanego przez ten Sąd jest kasacja, a nie skarga kasacyjna. Zgodnie natomiast z art. 393 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, jeżeli w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, względnie nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie lub jeśli kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wniesiona w sprawie kasacja jest oczywiście bezzasadna. Zarzuty, podniesione w ramach przytoczonych w niej podstaw są wadliwie sformułowane. Zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 233 k.p.c. (który w postępowaniu apelacyjnym stosuje się tylko odpowiednio, a nie wprost, zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c.), skarżący nie określił, który z paragrafów tego przepisu kwestionuje i nie sprecyzował na czym, w jego ocenie, miało polegać „odstąpienie od wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (...)” przez Sąd Apelacyjny; nie wskazuje żadnej z reguł składających się na ustanowioną w § 1 tego przepisu zasadę swobodnej oceny dowodów, pozostawionej sądom orzekającym. Sam fakt, że sąd orzekający merytorycznie dokonał ustaleń faktycznych nie satysfakcjonujących dla jednej ze stron procesu nie jest naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Zarzucając naruszenie „art. 233 k.p.c. przez niesłuszne przyjęcie, że ubezpieczona nie spełniła warunków...” skarżący, stwarza tylko pozór zgłoszenia w kasacji zarzutu opartego na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. Co do drugiego z zarzutów „naruszenia art. 287 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie niedopuszczalnej opinii biegłego wypowiadającego się w przedmiocie oceny prawnej, która należeć winna zawsze do Sądu”, zgodzić się należy z konkluzją tego zarzutu, że ocena prawna opinii biegłego należy do Sądu, jednakże Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że przepis art. 287 § 1 k.p.c. nie ma jakiegokolwiek związku z tym zarzutem, ponieważ dotyczy uprawnienia Sądu do nałożenia na biegłego kary porządkowej („Za nie usprawiedliwione niestawiennictwo, za nieuzasadnioną odmowę złożenia przyrzeczenia lub opinii albo za nie usprawiedliwione opóźnienie złożenia opinii sąd skáže biegłego na

grzywnę”); w dodatku, ten przepis nie jest podzielony na paragrafy. To powinnością profesjonalnego pełnomocnika procesowego, uprawnionego do wniesienia kasacji, a nie Sądu Najwyższego, jest wskazanie przepisów prawa adekwatnych do treści formułowanego zarzutu kasacyjnego. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy stwierdza, co wielokrotnie podkreślał w swym orzecnictwie (por. m.in. wyrok z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, nie publikowany), iż Sąd orzekający w sprawie nie jest związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy, które nie stanowią dowodu w sprawie, a jedynie wyrażają pogląd biegłego jako autora wypowiedzi, adresowanej do Sądu, co nie oznacza zakazu uznania przez Sąd poglądu biegłego za poprawny.

Sąd Najwyższy zwraca też uwagę na wadliwość kasacyjnej podstawy art. 393¹ pkt 1 k.p.c., ponieważ skarżący kwestionuje przepisy prawa materialnego – powołanego wyżej rozporządzenia – nie dokonując konkretyzacji sposobu naruszenia tych przepisów przez Sąd drugiej instancji. Skarżący podnosi kwestię naruszenia przepisów prawnomaterialnych wskazując okoliczności faktyczne, odmienne od tych, które stanowią podstawę zaskarżonego orzeczenia (w szczególności formułując wypowiedź, iż córka ubezpieczonej „nie widzi oraz jej stan fizyczny oraz psychiczny uległ dalszemu pogorszeniu” i, sprzecznie z treścią art. 393¹¹ § 2 k.p.c., załączając do akt sprawy po wniesieniu kasacji zaświadczenie lekarskie z 9 czerwca 2005 r. o stanie zdrowia córki), chociaż przepis ten stanowi, iż „w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów”.

Wniesiona w sprawie kasacja nie przedstawiła też istotnych okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie. Pierwsze, z przytoczonych, postawionych przez pełnomocnika skarżącej pytań nie jest zagadnieniem prawnym, lecz pytaniem o prawidłowość dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez pełnomocnika skarżącej, nie ma w niniejszej sprawie potrzeby wyjaśniania żadnego z przedstawionych w kasacji pozostałych dwóch „zagadnień prawnych” i dokonywania wykładni powołanych przepisów prawa. Kwestie te, wielokrotnie były już rozpoznawane i nie budzą wątpliwości (por. m.in.

wyroki Sądu Najwyższego: z 30 lipca 1997 r., II UKN 202/97, OSNAPiUS 1998 r. Nr 11, poz. 348; z 10 maja 2000 r., II UKN 531/99, OSNAPiUS 2001 r. Nr 21, poz. 647; z 30 sierpnia 2001 r., II UKN 517/00, OSNP 2003 r., Nr 10, poz. 259 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2003 r., II UKN 291/02, OSNP 2003 r. Nr 7, poz. 5 – wkładka). W związku z tym, nie ma uzasadnionych powodów, aby po raz kolejny omawiać te same zagadnienia wobec aktualnego i niezmiennego stanowiska judykatury, adekwatnego do niezmiennego stanu normatywnego. Sąd Najwyższy przypomina, że nie jest Sądem powszechnym, zwykłej, trzeciej instancji, dokonującym wszechstronnej analizy stanu faktycznego, lecz jest Sądem sprawującym kontrolę nad prawidłowością stosowania prawa przez sądy powszechne. Jest sądem prawa, a nie faktów (art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze sprost.) i art. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

Nie ma to wprawdzie istotnego znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia, jednakże Sąd Najwyższy zwraca uwagę na, urągającą nie tylko powadze Sądu Najwyższego, ale i godności zawodu adwokata, oczywistą niedbałość profesjonalnego pełnomocnika skarżącej widoczną w sformułowanym przez niego pytaniu o treść art. 180 w zw. z art. 195 „Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz. U. Nr 40 poz. 267)”. Ustawa o tym tytule i miejscu publikacji była datowana na 14 grudnia 1982 r. i została uchylona z dniem 1 stycznia 1999 r. mocą art. 195 pkt 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, pierwotnie opublikowanej w Dzienniku Ustaw z 1998 r., nr 162, pod pozycją 1118, zwanej dalej ustawą o FUS, której aktualny jednolity tekst jest opublikowany w Dzienniku Ustaw z 2004 r. nr 39 pod pozycją 353.

Po raz kolejny Sąd Najwyższy przypomina, że od początku orzekania kasacyjnego, a więc od ponad dziewięciu już lat, konsekwentnie wyjaśnia, że niezadowolone strony z rozstrzygnięcia, jakie zapadło przed Sądem niższej instancji i jej chęć przedstawienia sprawy pod osąd Sądu Najwyższego nie mogą zaś stanowić przesłanki uzasadniającej przyjęcie kasacji do rozpoznania, tym bardziej, gdy została ona sporządzona w sposób sprzeczny z zasadami

profesjonalizmu, wymaganymi od zawodowych pełnomocników wyłącznie uprawnionych, z mocy art. 393² k.p.c., do wnoszenia środków zaskarżenia w imieniu stron, do najwyższej instancji sądowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 393⁸ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji postanowienia.